Nro. 165.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 21go Lipca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Wyszczegulnienie strat Cesarskich w bitwach przy *Wetzlar* dnia 15. i przy *Kircheipp* dnia 19. Czerwca. Przy Wetzlar legło 40. unterofficyerów z gemeinami; rannych liczono 11. officyerów a 229. unterofficyerów z gemeinami; niedorachowanych 83. unterofficyerów z gemeinami. Pod *Kircheipp* albo *Uckerath* legło 3. officyerów i 97. unterofficyerów z gemeinami; rannych 14. officyerów a

397. unterofficyerów z gemeinami; niedoliczonych 1. officyer i 50. gemeinów.

Z *Manheimu d. 27. Czerwca.* Wpadnienie Francuzów na prawe brzegi wyższego Renu odmieniło zupełnie plan operacyi Cesarskich. Arcy-Xiąże *Karol* spieszy cożywo do zagrożonych okolic. Sasi i część armii niższego Renu ciągnie iuż przez nasze okolice w tamte strony. Woyska stoiące obozem przy *Schwetzingen* udały się także do *Rastadt.*

Pismo iedne z Frankfurtu następuiące w sobie zawiera uwagi: „Plan woienny Francuzów zupełnie się teraz wyiaśnia. Pod czas gdy ich woyska od *Düsseldorf* cisnęły się ku *Lahn*, końcem ściągnienia siły Cesarskich w te strony, i pod czas gdy zabawiali attakami nieprzyiaciół przy *Manheimie*, główna ich siła czekała spokoynie momentu zręcznego do przeyścia Renu od *Strażburga*, i ciśnienia się do *Szwabii*, a ztąd ku *Austryi*, gdzie armia Włoska przez *Tyrol* mogłaby się złączyć z Reńską. Ten iednak plan trudny iest i prawie niepodobny do wykonania. Nad ieziorem Konstancyeńskiem stoi mocne korpus *Austryakòw*,

ków, które może wstrzymać nieprzyiaciół w przypadku, gdyby od Bazylei lub skąd inąd cisnąć się chcieli ku kraióm Austryackim.

Z okolic *Kehl i Baaden* mięszkańcy spiesznie się wynoszą. Cesarscy ze wszystkich stron ciągną przeciw nieprzyiaciołom, i spodziewać się można, że w Szwabii w krótce się zgromadzi do 60,000. ludzi. Francuzi cożywo także ściągaią swe siły; ich potęga na prawych brzegach Renu wynosić iuż ma do 36,000. ludzi.

Od wyższego Renu dnia 30. *Czerwca.* O przeyściu Francuzów na prawe brzegi Renu z *Alzacyi* następuiące donoszą szczegóły: Jenerał *Moreau* dnia 21. udawał ieszcze napozór, że główną swą kwaterę przenosi do *Türkheim*, gdy znagła piorunem zwrócił się do *Strażburga* i stanął tam dnia 22. Ogromna liczba woysk, która w ten moment za nim się pokazała, dała powód do rozmaitych wniosków; nikomu iednak w myśli nie postało, aby przeyście za Ren było celem Republikanów. Mimo to; plan ten uskuteczniono dnia 23. we dwóch zarazem mieyscach. Przy wyspie Reńskiey

po

po wyżey *Kebl* przeprawiło się 8000., a pod *Gambsheim* o półtrzeci mili od Strazburga 15,000. ludzi. W ten moment napadniono Cesarskich i poymano im przeszło 400. ludzi z Półkownikiem *Radevitz*; nadto wzięto 22. armat i iednego emigranta. Francuzi zaraz się zakrzątneli około dobycia zamku *Kebl*, a od dnia 24. zaczeli kłąść most na Renie, końcem przepawienia artyleryi lataiącey. Głoszą, że przy *Plobsheim* miało się także przeprawić 15000. Republikanów. Jenerał *Desaix* wykonywa ten plan. Dnia 24. o 10. godzinie poddał się zamek *Kebl* z garnizonem od 400. ludzi.

WŁOCHY.

Z *Medyolanu dnia 29. Czerwca.* Dnia 18. woyska Francuskie w marszu do Bononii, niespodzianie napadły zamek Papieski *Urbano*, i zabieraiącego się do odporu kommendanta z garnizonem, wzięły w niewolą. Tego samego dnia małe korpus Francuzów poprzedzaiące 7000. ludzi, stanęło w *Bononii*. Nazaiutrz w śrzód odgłosu muzyki polowey Jenerał

rał *Angereau* z swém korpusem wszedł także do tego miasta, a zatrzymawszy 1000. ludzi przy sobie, wysłał bramą Rzymską resztę woyska w głąb kraiów Papieskich. Potym zgromadziwszy pozostałą siłę na rynku miasta oświadczył uroczyście maistratowi i mieszkańcom, iż miasto ich bierze w possessyą imieniem Rzeczypospolitey Francuskiey. Nocy następuiącey Jenerał *Buonaparte* z *Salicettim* przybyli także do *Bononii*, gdzie im miasto oznaczyło 2. wspaniałe pałace do mieszkania. Dnia 20. Kardynał Legat Papieski wezwany został do Bounaparte na taiemną konferencyą, po ktorey niezwłocznie tego zaraz dnia wyiechał do *Rzymu*. Potym maistrat Bonoński wydał Manifest, w którym tłómaczy ludowi, że Francuzi dla tego weszli do iego oyczyzny, aby przywròcili dawne prawa, wolność i niepodległość miasta i Rzeczypospolitey Bonońskiey. Woyska Papieskie rozbroione zostały, i z całey okolicy wzięto konie w Rekwizycyą. Herby Papieskie natychmiast zrzucone zostały, a natomiast zawieszono Bonońskie obok Francuskich. Senat wydał rozmaite rosporządzenia stosowne do nowego

wca-

wcale rządu. Druga kolumna Francuzów cisnących się do kraiów Kościelnych, stanęła 23. pod *Ferrarą*. Legat tamteyszy Papieża udał się do *Buonaparte*, i po krótkich konferencyach pobiegł do *Rzymu*. Jeżeli Papież niezaspokoi Francuzów, tedy zdaie się, że ci kraie Kościelne zamienią w Rzeczpospolitą udzielną.

Dnia 24. Jenerał *Buonaparte* z mocną kommendą wkroczył do kraiów Toskańskich, a 26. pisał z *Pistoja* następujący list do Wielkiego Xiążęcia: „Bandera Rzeczypospolitey Francuskiey w porcie *Livorno* ciągle iest znieważaną; prawa negocyantów Francuskich gwałcone bywaią, i nie masz dnia, w którymby niepopełniano tam zdrożności sprzecznych prawom Narodów. Direktoryat Rzeczypospolitey Francuskiey skarżył się po kilkakroć ministrowi W. K. Mci w Paryżu, który wyznał, że nie iest w mocy W. K. Mci utrzymać Anglików na wodzy, i zabespieczyć neutralność portu *Livorno*. Direktoryat, odpieraiąc gwałt gwałtem, dla zabespieczenia handlu Francuskiego, dał mi roskaz, abym port rzeczony wziął w possessyą. Oznaymuię więc, że 28. t. m. korpus Francuskie

ſkie w kroczy do *Livorno*, gdzie niewyſtępuiąc na włos z obrębów neutralności, będzie ſię owſzem ſtarało też zabeſpieczyć. Zaręczam; że Bandera i własność poddanych W. K. Mci święcie ſzanowaną będzie. Nadto mam zlecenie oświadczyć, że Rzeczpoſpolita pragnie ſzczerze nadal żyć w związkach przyiaźni z W. X. Toſkanii, i ufa, że W. K. Mość, iako codzienny świadek zdrożności Anglików, przy niemożności zapobieżenia temu, uſprawiedliwi potrzebny i konieczny ten krok Direktoryatu. „

Odpowiedź W. X. Toſkanii dana tegoż dnia Jenerałowi *Buonaparte*: „ Wielki Xiąże Toſkanii przekonany ieſt o tym, iż w niczym nienaruſzył praw ſzczerey i otwartey przyiaźni ku Rzeczypoſpolitey Francuſkiey. Ten Xiąże i przyiaciel Rzeczypoſpolitey nie może iak tylko z niechęcią patrzyć ſię na zamiar Direktoryatu. J. K. Mość nieopiera ſię temu; i owſzem ſtarać ſię będzie zatwierdzać nadal dobrą harmonią z Rzplitą Francuſką w nadziei, że ta za lepſzem obiaśnieniem rzeczy cofnie ſwoie przedſięwzięcie. W przypadku, gdybyś WćPan nie mógł odwlec do dalſzych roſkazów Direktoryatu wey-

weyścia do *Livorno*, Rządca tega miasta i fortecy ma zlecenie umówić się z nim o potrzebne warunki. Dan 26. Czerwca.

Podpisano *Fossombroni*.

Woyska Francuskie tym czasem przez *Pize* wciągnęły dnia 28 do *Livorno*, gdzie opanowały wszystkie magazyny i własności Angielskie. — Flotta Angielska krąży dotąd przed *Toulonem*; mimo to, konwóy Francuski od 25. okrętów przemknął się zręcznie śrzodkiem Anglików i stanął na brzegach *Jenuy*. — Na odgłos w kroczenia Francuzów do *Bononii*, w *Rzymie* między pospólstwem okazała się w ten moment nadzwyczayna fermentacya i gromadzenia po ulicach. Papież wydał odezwę, w którey na imie Chrześcian wzywa lud do spokoyności. Tym czasem S. Oyciec częste odprawia Rady z Kardynałami, i po iedney z tych wysłał gońca z pasem Hiszpańskim do *Bononii* do ministra Hiszpańskiego *Azara*, który ma rospocząć negocyacye pokoiowe.